Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. 836. Wilno, dnia 1 kwietnia 1933 r.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"R y t a s" o z w i ą z k u p a ń s t w b a ł t y c k i c h.
"Rytas" Nr.71 z 28.III.1933 r.Art.p.t."Jeszcze w sprawie związku bałtyckiego". Streszczenie:

W życiu państw bałtyckich od chwili ich powstania sprawa związku bałtyckiego zawsze była i jest aktualna. Idea tego związku była najbliższa realizacji w pierwszych latach niepodległości. Wszystkie trzy małe państwa Litwa, Łotwa i Estonja sądziły, że najbardziej naturalnem wyjściem dla trzech równych pod względem sił i spokrewnionych ze sobą państw jest zawarcie związku. Koncepcja tego związku, którą wysunęła Litwa znalazła przychylne echo we wszystkich trzech narodach. Z punktu widzenia stosunków międzynarodowych utworzenie takiego związku wnieść miało w stosunki pomiędzy państwami europejskiemi ważny czynnik, z którymby się liczyły również większe państwa.

Pomimo tak pięknie zapowiadającego się zblizenia, w sferach politycznych przejawiły się inne prądy i związek bałtycki nie został zrealizowany. Wspólne cele i dążenia małych państw, jakgdyby znikły z horyzontu. Znalazła się jakaś siła, której zależało na zniweczeniu związku i niedopuszczeniu do jego utworzenia. Tą siłą były wielkie państwa sąsiednie. W pierwszym rzędzie Polsce chodziło o to, by Litwa, będąc w związku nie wzmogła się w walce o Wilno. Polska oddziałała na Łotyszów i Estończyków, strasząc ich niebezpieczeństwem rosyjskiem i niemieckiem. Polska łatwiej może dążyć do zagarnięcia Litwy i niektórych ziem łotewskich /6 gmin/w warunkach, gdy niema związku bałtyckiego. Wysiłki polskie pod tym względem uwieńczone zostały powodzeniem.

Niemcom również zależało na jak największych wpływach nad Bałtykiem. W walce o Kłajpedę i o swe prawa na Łotwie /sprawa katedry/, jak również w Estonji Niemcy wyraźnie przejawiły swe intencje.

Wreszcie nie jest tajemnicą, że i Sowiety, zawierając pakty negatywnie się ustosunkowały względem koncepcji związku bałtyckiego. Z większych państw działała głównie Polska. Wstępem do tego był słynny układ warszawski. Oddziałano drogą dyplomatyczną na Łotwę i Estonję. Rozpoczęła się separatystyczna polityka trzech narodów. Łotysze i Estończycy kumają się, jakgdyby z Polakami. Litwinom pozostaje w sprawie wileńskiej odłączyć się od swych sąsiadów. Jednak i Łotwa z Estonją nie zawierają z Polską żadnych poważniejszych układów. Jeden rząd w mniejszym stopniu, drugi w większym odpowiada na wielką gościnność i grzeczności polskie. Dla wyrażenia tej przyjaźni Polacy zużyli ogromne sumy pieniędzy i dołożyli sporo wysiłków dyplomatycznych. Według wyrażenia pewnego polityka łotewskiego, jest to swoisty sposób importu pieniędzy do krajów bałtyckich. Tego rodzaju polityka kokietowania nie zasługuje na pochwały lecz z punktu widzenia łotewskiego i estońskiego da się usprawiedliwić. W działalności dyplomacji polskiej w Łotwie i Estonji sprzyjającą była również okoliczność zbyt małej aktywności dyplomacji litewskiej. Łotysze i Estończycy posądzeni o współpracę z Polską pozostawieni byli całkowicie polskim wpływom. Zamiast szukać dróg skuteczniejszego oddziałania na Estonję i Łotwę i sparaliżowania wpływów polskich, dyplomacja litewska często się bawiła w szczegóły i w ciągłe oskarżenia. Najlepiej navet dla Litwy usposobieni przedstawiciele prasy łotewskiej i estońskiej oświadczali niejednokrotnie, że Litwini niemal wcale nie przeciwdziałają olbrzymim wysiłkom polskim w kierunku oddziałania na prasę i społeczeństwo.

Działalność dyplomacji litewskiej w Rydze i Tallinie przedstawiała się nader słabo. W ciągu ostatnich kilku lat działały w Rydze i Tallinie najsłabsze litewskie siły dyplomatyczne.

Litwa ma przyjaciół w Estonji i Łotwie. Świadczą o tem ostatnie wypadki polityczne. Ponownie wysunięta została idea związku bałtyckiego i to właśnie przez tak często oskarżanego przez Litwinów sąsiada. Największe pismo łotewskie o nakładzie dziennym 160 tys. egzemplarzy, wywierające bardzo silny wpływ na społeczeństwo wyraziło się, jak następuje:"W dniach ostatnich w prasie łotewskiej, estońskiej i skandynawskiej wyrażono szczerą sympatję pod adresem Litwy i chęć uaktywnienia polityki zagranicznej państw bałtyckich. Na Łotwie myśl ta przeszła z prasy do szerokich mas społeczeństwa.

Cały szereg organizacyj przyjęło rezolucje, domagające się natychmiastowego utworzenia związku państw bałtyckich.

To poruszenie społeczeństwa wywołały ostatnie wypadki polityczne w Niemczech. Pod wpływem tych wypadków Rumunja, Czechosłowacja i Jugosławja podpisały już odpowiedni pakt.

Niemcom zależy na burzeniu związku bałtyckiego, gdyż z zachodu i wschodu krępują granice niemieckie sprzymierzone Polska i Francja. Nad Austrją czuwa Mała Ententa. Stosunki z Rosją do najlepszych nie należą. O ile do tego jeszczeby doszedł związek państw bałtyckich, to Niemcy i Austrja zostałyby otoczone przez polityczne bloki. W takich warunkach Hitlerowi nie udałoby się zrealizować swego programu, a mianowicie odzyskać Kłajpedy.

"Jaunakas Zinas" apelują do narodu litewskiego, twierdząc, że ani Łotysze ani Estończycy nie powinni opuszczać rąk z powodu postępowania jednostki, która nie zdoła długo rozdzielać dwa bratnie narody.

Ze wszystkiego wynika, iż sąsiedzi Litwy mają szczerą chęć utworzenia związku trzech państw. Czego więc teraz oczekiwać należy? Spodziewać się trzeba, iż wielkie państwa znowu będą się starały wysiłkom tym przeszkodzić. Nowy poseł polski w Rydze Beczkowicz rozwinął intensywną akcję. Dokonano w krótkim czasie posunięć w kierunku zaimponowania prasie, społeczeństwu i dowództwu wojskowemu. Obdarzono wiele osób medalami, wreszcie "Aissargów" /strzelców łotewskich/ zaproszono do Polski. W tych dniach ukazała się wiadomość, że Polacy zamierzają poczynić Litwinom ustępstwa. Mówią też o wymianie emigrantów. Beczkowicz miał zabrać do Rygi dokumenty, dotyczące sprawy wileńskiej.

Tymczasem w litewskiej polityce zagranicznej panuje całkowity spokój. Poseł litewski w Rydze nie został jeszcze mianowany. Więcej jasności w polityce zagranicznej.

K r o n i k a .

Z a t a r g   p o l s k o - l i t e w s k i   a   p r a s a   c z e c h o s ł o w a c k a .Elta /z 28.III.1933/: W tych dniach w piśmie czechosłowackiem "Naszyniec", wychodzącem w Ołomuńcu ukazał się artykuł p.t. "Czy aljanse są potrzebne?" Autor artykułu namawia do zawarcia związku pomiędzy wszystkimi sąsiadami Niemiec, gdyż tylko w ten sposób pokój może być zapewniony. Według pisma jest rzeczą najważniejszą, by Polska porozumiała się z Litwą, tworząc jedno wielkie państwo, przyczem Wilno byłoby własnością wspólną. Wzór dla aljansu polsko-litewskiego nie trudno znaleść w przeszłości. W dalszym ciągu pismo wita inicjatywę Szwecji utworzenia związku państw bałtyckich, który dałby odpór zachłanności niemieckiej, nadmieniając jednocześnie, że pogłoski te nie są zbyt wiarogodne, gdyż w takim wypadku Szwecji wypadłoby zmienić całą swą dotychczasową politykę względem Niemiec. Przy tej sposobności autor przypomina, że podczas wielkiej wojny Szwecja zachowywała w stosunku do protestanckich Niemiec Hohenzollernów życzliwą neutralność i kończy zapewnieniem, że gdyby polityka Szwecji istotnie uległa zmienia, przyczyniłoby się do położenia kresu stuletniej ekspansji Niemiec w krajach bałtyckich.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

S p r a w a   p o j e d n a n i a   l u d o w c ó w   i   n a r o d o w c ó w   w   u j ę c i u   "S o c j a l d e m o k r a t a s a". "Socjaldemokratas". Streszczenie:

Na ostatnim zjeździe ludowców starły się dwa nurtujące tam prądy, przyczem kierunek ugodowy, reprezentowany przez p.Kwieskę, poniósł klęskę i został usunięty od kierownictwa partji. Zjawisko to tłumaczy się licznemi sprzecznościami, jakie panują w stronnictwie ludowców, usiłującem reprezentować jednocześnie rozmaite grupy włościaństwa od małorolnych do zamożnych gospodarzy. Okoliczność ta nadaje partji charakter wogóle pojednawczy, powoduje chwiejność programu i skłoniła do próby nawiązania w 1926 r. porozumienia z chrz.demokracją, udaremnionej przez ówczesny przewrót.

Po przewrocie narodowców wysiłki ludowców w kierunku porozumienia ze stronnictwem, które przyszło do władzy spełzły na niczem.